

Jerzy Trzoska

Profesor Edmund Cieślak (1922-2007)

Acta Cassubiana 10, 339-349

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jerzy Trzoska

Profesor Edmund Cieślak^{*} **(1922–2007)**

W dniu 26 września 2007 roku pożegnaliśmy na gdańskim cmentarzu Srebrzysko prof. Edmunda Cieślaka, wybitnego naukowca, wielce zasłużonego badacza dziejów nowożytnych, cieszącego się wielkim autorytetem zarówno wśród grona historyków polskich, jak też w wielu europejskich ośrodkach badań historycznych. Jego wielką miłością i pasją była nade wszystko historia Gdańska, której poświęcił gros swych badań i opracowań naukowych. Zapisał się także na trwałe w polskiej historiografii znakomicie udokumentowanymi pracami wychodzącymi poza ramy historycznej problematyki miasta nad Motławą.

Urodził się 7 listopada 1922 r. w Toruniu. Po ukończeniu szkoły powszechnej uczęszczał do tamtejszego Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika. W 1939 r. zdał tzw. małą maturę. Wybuch wojny wygnał go z rodzinnego miasta. W czasie okupacji miał się różnych zajęć. Pracował jako robotnik rolny i leśny, był pomoc-

*

Do opracowania niniejszego artykułu biograficznego wykorzystałem materiały udostępnione mi przez wdowę po prof. Panią dr Halinę Cieślak, za co składam w tym miejscu serdeczne podziękowania; ponadto informacje i wzmianki zawarte w następujących publikacjach i tytułach prasowych: *Strefa bałtycka w XVI–XVIII w. Polityka – społeczeństwo – gospodarka*. Ogólnopolska sesja naukowa zorganizowana z okazji 70-lecia urodzin Profesora Edmunda Cieślaka, red. J. Trzoska, Gdańsk 1993, GTN; tamże bibliografia publikacji Profesora za lata 1950–1992, zestawiona i opracowana przez Katarzynę Cieślak; *Uczeni Gdańska. Laureaci Nagrody im. Jana Heweliusza*, pod red. prof. dr hab. med. Krystyny Kozłowskiej, Gdańsk 1997, GTN, s. 165-186; *Nadanie Edmundowi Cieślakowi tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Gdańskiego*, Uniwersytet Gdański 1995; I. Trojanowska *To nie jakieś tam miasto. Portrety gdańskie*, „Głos Wybrzeża”, 10 i 11.07.1971, nr 162; S. Bucholc, *Edmund Cieślak, historyk: Nie przedstawiam starych mebli*, „Kurier Gdyński”, 3.10.1993, nr 80; *urodziny prof. Edmunda Cieślaka – Miastu i ludziom*, „Głos Wybrzeża”, 3.12.2002, nr 233; *Pożegnanie z profesorem Cieślakiem*, „Dziennik Bałtycki”, 22-23.09.2007; J. Trzoska, *Specjalista od dziejów Gdańska*, „Pomerania”, 2007, nr 12, s. 51-52; J. Trzoska, *Profesor Edmund Cieślak (7 listopada 1922 – 19 września 2007)*, „Nautologia”, 2008, nr 145, s. 128-129.

nikiem cieśli i murarza. W 1942 r. został wywieziony na roboty przymusowe. Po ucieczce z nich, w 1944 r. był więziony przez trzy i pół miesiąca przez gestapo. Następnie ponownie został wywieziony na roboty przymusowe do Niemiec (Wupperthal).

Po wojnie znalazł się we Francji, gdzie w Polskim Liceum im. Cypriana Norwida w Villard-de-Lans pod Grenoble zdał matury matematyczno-przyrodniczą i humanistyczną. Musiał zyskać duży autorytet i zaufanie wśród uczniów liceum, skoro wybrano go przewodniczącym samorządu szkolnego. W latach 1946–1948 studiował prawo na Uniwersytecie w Lille, uzyskując „diplôme du bachelier en droit”. Równocześnie uczęszczał na wykłady i seminaria historyczne profesorów Tapié i Jacoba, zapewne jeszcze nie przeczuwając, iż ten kierunek zainteresowań okaże się w jego życiu naukowym najważniejszy.

W grudniu 1948 r. wrócił do kraju. W roku następnym na Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu uzyskał dyplom magistra prawa. W czerwcu 1950 r. na tymże Uniwersytecie nadano mu tytuł doktora praw na podstawie pracy *Zagadnienia prawne hanzeatyckiego handlu i transportu*, której promotorem był prof. dr Karol Koranyi. Nadal interesowała go problematyka historyczna, o czym świadczyła stała obecność na wykładach i seminariach historycznych profesorów Stanisława Hoszowskiego, Karola Górskiego i innych. W okresie od 1 października 1949 do 28 lutego 1953 r. pracował na Wydziale Prawa Uniwersytetu Toruńskiego jako asystent, starszy asystent i adiunkt. Docenturę w zakresie historii uzyskał 27 lipca 1954 r.

Od 1953 r. na trwałe związał się z Instytutem Historii Polskiej Akademii Nauk. Z dniem 1 stycznia podjął pracę najpierw w Pracowni Toruńskiej, a od października 1954 r. w Pracowni Gdańskiej Zakładu Historii Pomorza Instytutu Historii PAN. 1 stycznia 1955 r. został powołany na stanowisko kierownika placówki gdańskiej. Funkcję tę sprawował nieprzerwanie aż do przejścia na emeryturę, to jest do dnia 31 grudnia 1992 r. Tytuł profesora nadzwyczajnego uzyskał 19 lipca 1963 r., zwyczajnego – 12 lipca 1974 r.

Bogatą i chlubną kartę zapisał Profesor jako dydaktyk, prowadząc przez ponad 20 lat seminaria i wykłady w gdańskiej Wyższej Szkole Pedagogicznej, a potem na Uniwersytecie Gdańskim. Wypromował 54 magistrów. Na seminarium doktorskim w kierowanej przez niego Pracowni PAN przygotowało i obroniło swe prace 8 doktorów. Zawsze wysoko stawiał poprzeczkę wymagań naukowych, lecz nigdy nie skąpił życzliwych rad, słów zachęty, wszechstronnej merytorycznej pomocy. Potrafił wytworzyć w swej Pracowni atmosferę twórczych dyskusji, uczynić z niej miejsce licznych roboczych spotkań naukowych, podczas których wielu historyków z różnych gdańskich instytucji naukowych przedstawiało i poddawało pod dyskusję wyniki swoich prac badawczych. W latach 1960–1962 pełnił funkcję dziekana Wydziału Humanistycznego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku. Podczas uroczystości jubileuszu 80-lecia urodzin prof. Roman Wapiński przypo-

mniał, że właśnie podczas jego kadencji dziekańskiej Wydział Humanistyczny uzyskał uprawnienia do nadawania stopnia doktora nauk humanistycznych. Jako wymowny dowód uznania dla dorobku naukowo-dydaktycznego Profesora na forum międzynarodowym należy uznać zaproszenie na wykłady do paryskiej École Pratique des Hautes Études jako *directeur d'études associé*.

Był członkiem wielu towarzystw, komitetów i rad naukowych, pełniąc w niektórych z nich odpowiedzialne funkcje. Z krajowych instytucji warto wymienić Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Instytut Zachodni, Instytut Bałtycki (okresowo przewodniczący Rady Naukowej), Instytut Historii PAN (okresowo wiceprzewodniczący Rady Naukowej), Komitet Nauk Historycznych PAN (od 1969 r., w latach 1981–1983 członek Prezydium Komitetu), Biblioteka Gdańska PAN (od 1961, okresowo przewodniczący i wiceprzewodniczący Rady Naukowej), Muzeum Historii Miasta Gdańska (przewodniczący Rady Muzealnej w latach 1977–1984). Był też członkiem Naczelnej Rady Archiwalnej i Rady Koordynacyjnej Jednostek PAN Regionu Gdańskiego. Jego pełna społecznikowska pasja działalność naukowo-organizacyjną przyniosła wiele pożytku gdańskiemu środowisku humanistycznemu. Szczególnie owocna była wieloletnia działalność na niwie GTN. W latach 1955–1956 znalazł się w gronie założycieli i organizatorów Towarzystwa. W okresie 1956–1958 był zastępcą sekretarza generalnego, a w latach 1965–1971 jego wiceprezesem. Jako przewodniczący Komisji Historycznej (1963–1977) i Komitetu Wydawnictw Książkowych GTN (1957–1968) wniósł osobisty, niekwestionowany wkład w rozwój gdańskiej humanistyki. W czasie jego kadencji jako przewodniczącego Komitetu Wydawnictw Książkowych wydano 27 monografii o objętości ponad 420 arkuszy wydawniczych, w znakomitej większości autorstwa gdańskich pracowników nauki.

Okresowo był – wspólnie z profesorem Stanisławem Hoszowskim – współredaktorem „Zapisek Historycznych” (1954–1955). Zasłużył się też jako redaktor (1983–1995) i współautor „Studia Maritima”, obcojęzycznego czasopisma wydawanego przez Komitet Historyczny PAN, udostępniającego zainteresowanym kręgom historyków zagranicznych najnowsze wyniki badań historiografii polskiej w zakresie szeroko rozumianej problematyki dziejów morskich Polski i krajów nadbałtyckich. Przez wiele lat sprawował redaktorstwo naukowe wydawanej przez Gdańskie Towarzystwo Naukowe serii monografii *Studia i Materiały do Dziejów Gdańska*, w ramach której ukazało się 9 tomów, stanowiących wysoko oceniany wkład do dorobku historiografii pomorskiej. Był też wieloletnim członkiem Komitetu Redakcyjnego „Rocznika Gdańskiego”.

Jego autorytet naukowy, poparty imponującym dorobkiem, umiejętności organizacyjne sprawiły, że cieszył się również dużym uznaniem w zagranicznych środowiskach historycznych. Wyniki swych prac, opartych na przebogatej podstawie źródłowej z archiwów i bibliotek krajowych i zagranicznych, prezentował podczas licznych konferencji międzynarodowych i w ośrodkach naukowych poza

granicami kraju: we Francji (Paryż, Bordeaux, Caen), Szwecji (Sztokholm, Sigtuna, Örebro), Niemczech (Hamburg, Marburg, Schwerin, Berlin), Włoszech (Prato, Bolonia), Holandii (Utrecht), Belgii (Bruksela), Hiszpanii (Barcelona) i Kanadzie (Halifax). Był członkiem Société Jean Bodin pour Histoire Comparative des Institutions w Brukseli, a w latach 1981–1993 przewodniczącym Komisji Historii Mórz Północnych Europy przy Komitecie Nauk Historycznych PAN, afiliowanej do Association Internationale d'Histoire des Mers Nordiques de l'Europe. Od 1994 r. przewodniczył ze strony polskiej Komisji Historyków Polski i Szwecji. Przewodnicząc kolejnym konferencjom, zyskał duże uznanie szwedzkich partnerów, imponując nie tylko znakomitym opanowaniem merytoriów problematyki, ale także sprawnym prowadzeniem obrad, swobodnie władając językami niemieckim, francuskim i angielskim. Materiały pokonferencyjne z sympozjów organizowanych w Polsce były publikowane na łamach „Studia Maritima”.

Osiągnięcia i zasługi Profesora na polu badawczym i organizacyjno-dydaktycznym zostały uhonorowane dwukrotnie nagrodą Sekretarza Naukowego PAN, również dwukrotnie przez Prezydenta Miasta Gdańska oraz nagrodą Wojewody Gdańskiego. W 1993 r. otrzymał prestiżową nagrodę naukową miasta Gdańska im. Jana Heweliusza. 19 października 1995 r. spotkał go wielki zaszczyt – senat Uniwersytetu Gdańskiego nadał Profesorowi tytuł doktora *honoris causa*. W opinii uzasadniającej nadanie tytułu, profesor Gerard Labuda napisał: „Uniwersytet Gdański, promując Profesora Edmunda Cieślaka do tytułu swego doktora, uczci w Jego osobie zarówno Profesora-Pedagoga, jak też Badacza-Obywatela, który we wszystkich kierunkach na trwałe wpisał się w dzieje miasta Gdańska i w dzieje gdańskiego środowiska naukowego”. W 2000 r. zespół autorów *Historii Gdańska*, na czele z jego redaktorem naukowym, otrzymał od Prezydenta Miasta Gdańska nagrodę zespołową za ukończenie pięciotomowej edycji syntezy dziejów grodu nad Motławą.

Przyznano mu też wysokie odznaczenia państwowe – Krzyż Kawalerski (1964) oraz Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski (1973), a także różne odznaki honorowe, w tym „Za Zasługi dla Gdańska”, „Zasłużonym Ziemi Gdańskiej”. Dostał również zaszczytu wyboru w poczet członków Polskiej Akademii Umiejętności, wprawdzie jako korespondent krajowy (3 kwietnia 1990), niedługo potem został członkiem czynnym krajowym (9 marca 1991). Był też honorowym członkiem Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego

Zakres jego zainteresowań naukowo-badawczych imponuje – od dziejów Hanzy po historię Gdańska XV–XVIII w. i dzieje Prus Królewskich i Książęcych XVII–XVIII w.; od różnych aspektów związków gospodarczych Rzeczypospolitej z Bałtykiem po stosunki gospodarcze Polski z Francją w XVIII w., w zakresie biografistyki zaś – wręcz zafascynowanie postacią króla Stanisława Leszczyńskiego. Każde z wymienionych zagadnień doczekało się licznych opracowań, poprzedzonych ogromnym wysiłkiem badawczym, tak w krajowych, jak też bardzo

wielu zagranicznych archiwach i bibliotekach (Paryż, Bordeaux, Vicennes, Nantes, Hamburg, Lubeka, Brema, Drezno, Berlin, Sztokholm, Göteborg, Lund).

Nade wszystko pasjonowała go historia Gdańska. Już pierwsza wydana książka nosiła tytuł *Miasto wierne Rzeczypospolitej. Szkice gdańskie (XVII–XVIII w.)*, Warszawa 1959, 239 s.). Sam Profesor również, do końca swej drogi naukowej, pozostał wierny problematyce historycznej związanej z nadmotławskim grodem. W swoim dorobku najbardziej cenił sobie wielką pięciotomową syntezę *Historii Gdańska* jak mawiał – „dzieło swego życia”. Przygotowanie i opracowanie tego dzieła, od najdawniejszych czasów po wiek XX, było dla niego najważniejszym celem i obowiązkiem naukowo-organizacyjnym. Z tą myślą przeniósł się z Torunia do Gdańska, organizując w 1955 r. Pracownię Historii Gdańska Instytutu Historii PAN. Jako redaktor naukowy i główny organizator prac przygotowawczych, wciągnął do współpracy i współautorstwa grono historyków zajmujących się historią Gdańska z prawie wszystkich najważniejszych ośrodków naukowych w Polsce. Ponadto napisane na jego seminariach i obronione rozprawy doktorskie oraz część prac magisterskich, przysporzyły sporej ilości nowego materiału źródłowego, wykorzystanego przy opracowaniu różnych fragmentów syntezy.

Sam Profesor wniósł wielki wkład autorski do dzieła, pisząc większą część tekstów do tomu III, części 1 *Historii Gdańska (1655–1793)* – opracował 422 strony na 723 strony druku. Zaprezentował w nich wyniki własnych, kilkudziesięcioletnich badań w kraju i za granicą (Niemcy, Francja, Szwecja). Był też autorem, zamieszczonego w każdym tomie, syntetycznego podsumowania charakteryzującego najważniejsze zjawiska występujące w danym okresie historycznym. Oceniając wartość naukową i znaczenie wydania tej wielotomowej edycji, prof. Henryk Samsonowicz stwierdził, że podjęcie i realizacja tego dzieła należy do największych osiągnięć polskiej historiografii XX wieku.

Na początku swej pracy naukowej zajął się dziejami Związku Miast Hanzeatyckich. Kilkanaście rozpraw i artykułów poświęconych Hanzie dotyczyło zagadnień hanzeatyckiego prawa morskiego, monopolistycznej polityki Hanzy w dziedzinie handlu i żeglugi, stosunku Związku do Polski w czasie wojny trzynastoletniej i innych związanych z problematyką kwestii. Już wtedy wiele uwagi poświęcił Profesor należącym do Związku Gdańskowi i Toruniowi. Dał temu wyraz w obszernej monografii *Walki ustrojowe w Gdańsku i Toruniu oraz niektórych miastach hanzeatyckich w XV w.*, (Gdańsk 1960, 373 s.) Badania nad dziejami Gdańska stopniowo rozwijał i poszerzał chronologicznie na wieki XVII i XVIII. W szerokim zakresie posiłkował się wynikami, przeprowadzonych przez siebie na szeroką skalę, własnych badań bogatych zasobów Archiwum Państwowego w Gdańsku oraz za granicą – zwłaszcza drezdeńskiego (Staatsarchiv Dresden) oraz paryskich: Archives Nationales i Archives du Ministère des Affaires Étrangères. Na ich podstawie opracował dwie obszerne monografie: *Walki społeczno-polityczne w Gdańsku w drugiej połowie XVII w.*, *Interwencja Jana III Sobieskiego*, (Gdańsk 1962, 308 s.)

oraz *Konflikty polityczne i społeczne w Gdańsku w połowie XVIII w. – Sojusz pospólstwa z dworem królewskim*, (Wrocław 1972, 312 s.).

Zainteresowanie się konfliktami politycznymi i społecznymi umożliwiło wszechstronniejsze przebadanie problemów nurtujących społeczność gdańską. W wymienionych wyżej dwóch monografiach rzucił autor nowy snop światła na tak istotne kwestie, jak styl sprawowania rządów, dążenia do demokratyzacji ustroju miasta, trudności nekające handel i rzemiosło oraz proponowane i częściowo zrealizowane sposoby ich przewycięzania, procesy przekształceń w elitach władzy, spory na tle sprawiedliwszego rozłożenia obciążeń podatkowych, stosunek gdańszczyzan do innowierców. W swych pracach mocno podkreślał fakt, że różne kręgi pospólstwa odwoływały się do królów, szukając u nich wsparcia w celu rozstrzygnięcia kwestii spornych. Jan III Sobieski i August III Sas wydali w związku z tym obszerne akty prawne o zasadniczym znaczeniu dla ustroju, administracji, całokształtu funkcjonowania życia wewnętrznego miasta. Na konkretnych, skrupulatnie udokumentowanych przykładach ukazał mniej znane aspekty związków łączących Gdańsk z Rzeczpospolitą i królami polskimi. Jako pierwszy z gdańskich historiografów zwrócił baczniejszą uwagę na istotne znaczenie polityczne i społeczne warstw zepchniętych niesłusznie na dalszy plan w historii miasta, mimo odgrywania w niej znaczącej roli. Dowodzą tego zarówno obszerne fragmenty jego monografii o walkach społeczno-politycznych w Gdańsku w XVII–XVIII w., jak też odrębne artykuły przedstawiające podłoże oraz przebieg strajków i tumultów czeladniczych.

W kilkudziesięciu rozprawach i artykułach, na podstawie badań przeprowadzonych w kraju i za granicą, przedstawił wzbogacone o nowe ustalenia różne inne ważne zagadnienia dziejów Gdańska XVII–XVIII w. Rejestr poruszanej w nich problematyki jest imponujący. Wymieńmy najważniejsze z nich: miejsce miasta w strukturze państwa polskiego, społeczne podstawy ściślejszego zespolenia Gdańska z Rzeczpospolitą, jego relacje z królami polskimi, bilans handlu gdańskiego, wpływ I rozbioru na perturbacje w gdańskim handlu, handel Szwecji z Polską, Rosją i Prusami w XVIII w., wielkie porty bałtyckie w XV–XVIII w., polityka kredytowa, zwłaszcza zaś zaciągane przez Gdańsk wielkie pożyczki zagraniczne, sprzedaż urzędów miejskich w Gdańsku w XVII–XVIII w.

Znaczną część swego dorobku opublikował w prestiżowych czasopismach zagranicznych i wydawnictwach ciągłych oraz wydawanych w Polsce tytułach obcojęzycznych, jak „Recueils de la Société Jean Bodin pour l’Histoire Comparative des Institutions”, „Revue d’Histoire Économique et Sociale”, „The Journal of European Economic History”, „Wissenschaftliche Zeitschrift der Ernst-Moritz-Arndt Universität”, „Deutsch-Polnisches Jahrbuch”, „Neue Hansische Studien”, „Acta Poloniae Historica”, „Studia Maritima”; w księgach kongresowych: *I porti come impresa economica* oraz *Gerarchie economica e gerarchie social secoli XII–XVIII* wydane przez *Instituto Internazionale di Storia Economica „F. Datini”*;

Shipping and Trade in the North Sea and the Baltic 1350–1850; Polens krig med Sverige 1655–1660: The Interactions of Amsterdam and Antwerp with the Baltic Region, 1400–1800, czy jako oddzielne wydawnictwa: *Residents français à Gdansk au XVIIIe siècle – Leur rôle dans les relations franco-polonaises; L'aide militaire française à Stanislas Leszczyński (1733–1734)*.

Profesor przywiązywał dużą wagę do popularyzowania historii, zwłaszcza tej dotyczącej Gdańska. Czynił to w artykułach, wywiadach prasowych, w radiu i telewizji, podczas wielu odczytów czy prelekcji. Za najważniejsze osiągnięcie w tej dziedzinie należy uznać opracowanie wspólnie z Czesławem Biernatem *Dziejów Gdańska*, przy czym wkład własny Profesora wyniósł 405 na 548 stron druku. Książka doczekała się dwóch wydań polskich (1969, 1975) i jednego w wersji anglojęzycznej (*History of Gdańsk*, Gdańsk 1988).

Część zagadnień z zakresu historii Gdańska, zwłaszcza o wymiarze ogólnopolskim czy międzynarodowym stała się punktem wyjścia do rozwinięcia nowego kierunku badań. Przede wszystkim zainteresowały Profesora stosunki polsko-francuskie, najpierw w aspekcie relacji gdańsko-francuskich, o czym świadczyły liczne rozprawy i artykuły na temat handlu Gdańska z Francją oraz historii francuskiej placówki konsularnej nad Motławą i jej roli w stosunkach polsko-francuskich, a po wielu latach badań – wydarzenia wiążące się z drugą elekcją Stanisława Leszczyńskiego. W ramach pierwszej grupy zagadnień na naczelne miejsce wybija się zdecydowanie wydanie trzech tomów raportów rezydentów francuskich w Gdańsku w XVIII wieku z lat 1716–1721 i 1787–1790 (Gdańsk 1964, 1968, 1976 – dwa pierwsze tomy przy współudziale Józefa Rumińskiego) – źródła o nieocenionej wartości dla badaczy dziejów stosunków gospodarczo-społecznych i politycznych nie tylko Gdańska, ale też Rzeczypospolitej i innych państw strefy bałtyckiej.

Zebrany w archiwach paryskich bogaty materiał archiwalny posłużył Profesorowi też do gruntownego i znakomicie udokumentowanego opracowania dziejów francuskiej placówki konsularnej w Gdańsku w XVIII w. Po opublikowanym w 1969 r. w języku francuskim zarysie, 30 lat później, nakładem Polskiej Akademii Umiejętności, ukazała się pełna monografia pt. *Francuska placówka konsularna w Gdańsku w XVIII wieku. Status prawny – zadania – działalność* (Kraków 1999, 204 s.). W historiografii traktującej o międzynarodowych, dyplomatycznych stosunkach Gdańska w czasach Rzeczypospolitej praca Edmunda Cieślaka, n.b. jego ostatnie dzieło monograficzne, jest jak dotychczas najlepiej udokumentowaną publikacją.

Zainteresowanie stosunkami polsko-francuskimi, zwłaszcza jego gdańskimi aspektami, zwróciło uwagę Profesora na daleko szersze znaczenie Gdańska w polityce europejskiej, między innymi w podwójnej elekcji Stanisława Leszczyńskiego, zwłaszcza w skomplikowanym splocie wydarzeń wiążących się z drugą elekcją króla. Zaangażowaniu w jego obiór oraz licznym perturbacjom polityczno-militarno-dyplomatycznym z tym związanym poświęcił sporo artykułów, również w języku

francuskim i niemieckim. O rozlicznych uwikłaniach i związkach Leszczyńskiego z dramatycznymi losami Gdańska lat 1733–1734, dowiadujemy się najwięcej z bardzo ciekawie napisanej monografii *W obronie króla Stanisława Leszczyńskiego* (Gdańsk 1986, ss. 301), a także z wzorowo przygotowanego wydawnictwa źródłowego, spisane przez samego monarchę *Opisu ucieczki z Gdańska do Kwidzyna* (Olsztyn 1988, ss. 86). Zwieńczeniem badań Profesora nad tą niewątpliwie kontrowersyjną postacią w poczcie królów polskich czasów nowożytnych była obszerna biografia króla wydana w poczytnej, prestiżowej serii biograficznej „Ossolineum” (*Stanisław Leszczyński*, Wrocław 1994, ss. 281). Tak napisał o niej wytrawny znawca epoki prof. Józef Gierowski: „Profesor dr Edmund Cieślak umiał oddać sprawiedliwość Leszczyńskiemu, nie przemilczając tego, co w jego działalności, zwłaszcza politycznej, było negatywne, ale i podkreślając jego zasługi dla kraju oraz Lotaryngii. W sumie jest ta książka jednym z największych osiągnięć polskiej biografistyki”.

Profesor wniósł poważny wkład w opracowanie wielkiej syntezy *Historii Pomorza*. Do partii obejmującej dzieje Pomorza Wschodniego w latach 1657–1772, (*Historia Pomorza*, t. II, cz. 2, 1984), na 850 stron objętości tomu napisał ponad 450 stron. Redaktor naukowy całości dzieła prof. Gerard Labuda uznał rekonstrukcję przeszłości dokonaną przez Edmunda Cieślaka, podobnie jak całość jego dokonań na polu historii Gdańska, „za przywrócenie historiografii polskiej suwerenności naukowej nad tą częścią dziejów Polski, do tej pory dość jednostronnie przedstawianej jako przedsiónek do niemieckich dziejów Prus Wschodnich i Zachodnich w wieku XIX”.

Swym bogatym doświadczeniem naukowo-badawczym służył jako inspirator, organizator, redaktor i współautor prac zespołowych (poza *Historią Gdańską*), które istotnie wzbogaciły naszą wiedzę o ważkich kwestiach dziejów Gdańska i Pomorza. Należy tu wymienić *Studia gdańsko-pomorskie* (1964), *Historię budownictwa okrętowego na Wybrzeżu Gdańskim* (1972) czy *Bankierzy i banki w dziejach Gdańska* (2000).

Skala i ranga dokonań Profesora na polu historiografii przyniosły mu prawdziwy szacunek i sprawiły, że był wielkim autorytetem w zakresie uprawianej przez siebie problematyki badawczej. Podczas uroczystości jubileuszu 80-lecia urodzin, dał temu wyraz marszałek Senatu Rzeczypospolitej prof. Longin Pastusiak, stwierdzając, że dorobek naukowo-badawczy prof. Edmunda Cieślaka jest niekwestionowanym wkładem w rozwój nie tylko gdańskiej humanistyki, ale w naukę o szerokim zasięgu krajowym i zagranicznym.

Bogate, trudne, dobre i pożyteczne dla liczego grona osób z nim współpracujących, było życie Profesora. Lakonicznie, ale jakże trafnie i mądrze spointował je profesor Gerard Labuda, wskazując, że w jego osobie organicznie łączyły się cechy badacza, organizatora, społecznika, przede wszystkim zaś Obywatela, w dawnym pozytywistycznym rozumieniu.

Na zakończenie chciałbym podzielić się kilkoma własnymi refleksjami dotyczącymi mojej współpracy z Profesorem. Poznałem go w październiku 1961 r., uczestnicząc w prowadzonym przez niego seminarium magisterskim na kierunku historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku. Od tego czasu aż do ostatnich miesięcy jego życia, łączyły mnie z nim coraz trwalsze, w miarę upływu czasu ściślejsze związki, wprawdzie w początkach, w bardziej oficjalnym, służbowym charakterze, które po latach współpracy przerodziły się w koleżeństwo, a w końcu w prawdziwie przyjacielski układ, w ramach którego mój Profesor był tym starszym, mądrzejszym, wielce życzliwym, ale i bardzo wymagającym kolegą-szefem. Zawsze kładł nacisk na dyscyplinę w wykonywaniu obowiązków, solidność i uczciwość badawczą, ale przywiązującym też wielką wagę do takich cech, jak godne, prostolinijne zachowanie, szczerść i prawdomówność. Wręcz alergicznie reagował na różne zachowania i postawy trącające fałszem, dwulicowością, rozmiękaniem się z prawdą i to nie tylko w odniesieniu do kontaktów służbowych, ale też do sytuacji występujących w różnych dziedzinach życia naszego kraju. Z natury bardzo zasadniczy, aż do bólu konsekwentny w egzekwowaniu przyjętych ustaleń (o czym sporo może powiedzieć część współautorów poszczególnych tomów *Historii Gdańska*), potrafił jednak w zdarzających się kontrowersyjnych kwestiach uznać zasadność argumentacji i pójść na rozsądny kompromis.

Czasem bardzo żywo reagował na otaczającą nas rzeczywistość i różne denerwujące sytuacje, zakłócające tak niezbędny w pracy naukowej spokój i stabilizację sytuacji życiowej, lecz po pełnych emocji dyskusjach wracało jak refren jego *credo* ujęte w 2 krótkie, ale jakże mądre hasła: „Nie dajmy się zwariować” i „Róbmy swoje”.

„Róbmy swoje” – to po prostu elementarny obowiązek związany z profesją historyka, czyli jak do znudzenia powtarzał – ciągle i żmudne poszukiwanie nowych materiałów, dających podstawę do merytorycznych weryfikacji i uzupełnień dotychczasowych wyników badawczych. Jak mówił w jednym z wywiadów prasowych: „Idzie o to, żeby nie tylko na nowo naświetlić fakty, ale by dostarczyć nowych informacji. Przystawianie tych samych mebli, tworzenie tylko nowych układów nie jest zadaniem nauki. Idzie wszak o to, by wiedzę naszą wzbogacić o nowe dane i interpretacje”. Stąd też od uczestników prowadzonych przez siebie seminariów wymagał nie tylko terminowego oddawania kolejnych rozdziałów, lecz często sprawdzał także przypisy, zacięcie tępił wodolejstwo. Liczyły się tylko fakty i ich rzetelna interpretacja. Sam tego doświadczyłem na własnej skórze, gdy odnalazłem nowe źródła na temat jednego ze statków handlowych gdańskiej żeglugi dalekomorskiej, czy nowe informacje o mało znanej inicjatywie Augusta II Sasa powołania własnej eskadry kaperskiej. Sprawy te tak zainteresowały Profesora, że „nie odpuścił” i regularnie, dość energicznie wymagał „raportu” z poczynionych postępów, równocześnie życzliwie i kompetentnie podpowiadając, w których zespołach można by znaleźć dodatkowe materiały. Niejednokrotnie użyczał też

wypisów z własnych badań, jeśli znalazł w nich informacje przydatne do opracowania danego tematu. W rezultacie powiększyłem swój dorobek o dwie monografie.

Sam byłem tytanem pracy, szczególnie gdy przychodziło do przebadania wielkiej ilości materiałów źródłowych w archiwach zagranicznych, a – jak to zwykle bywało – przyznany limit stypendialny zawsze odbiegał od oczekiwań i pozostawał w jawnej sprzeczności do skali zaplanowanych zamierzeń badawczych. Podczas jednego z pierwszych wyjazdów na badania do Sztokholmu, byłem świadkiem skutecznej interwencji Profesora u dyrektora Archiwum Miejskiego Sztokholmu dr. Vikströma, w rezultacie której otrzymaliśmy specjalne zezwolenie dyrekcji na przedłużenie o 4 godziny czasu naszej pracy w archiwum, poza regulaminowy czas przewidziany dla użytkowników.

W ogóle imponował Profesor umiejętnością, wręcz darem, zjednywania sobie szwedzkich (i nie tylko) partnerów. Przesądzał o tym nie tylko osobisty urok i takt, ale również niezwykła solidność w egzekwowaniu przyjętych zobowiązań. Przez wiele lat przewodniczącym ze strony szwedzkiej Komisji Historyków Polski i Szwecji był jeden z najznakomitszych historyków naszych północnych sąsiadów profesor Sten Carlsson. Z natury uprzejmy, lecz dość chłodny Szwed, w miarę jak kontakty polsko-szwedzkie zacieśniały się, a współpraca stała się regularna i zaczęła przynosić satysfakcjonujące obydwie strony rezultaty, serdecznie zaprzyjaźnił się z Profesorem. Za duży osobisty wkład w rozwój współpracy historyków Polski i Szwecji Gdańskie Towarzystwo Naukowe, na wniosek Profesora Cieślaka, przyjęło profesora Carlssona w poczet swych członków zagranicznych. W obustronnych kontaktach Profesor starał się wyjść poza ramy oficjalne i stworzyć trwalsze powiązania poprzez spotkania i rozmowy o bardziej osobistym charakterze. I tak podczas kolejnej konferencji, zorganizowanej w 1983 r. w Gdańsku, zaprosił i przyjął na własny koszt w własnym mieszkaniu polsko-szwedzkie grono uczestników, gdzie w stworzonej przez gospodarza życzliwej i sympatycznej atmosferze poznaliśmy się wzajemnie lepiej, a zadziergnięte kontakty przybrały bardziej koleżeński i trwalszy charakter.

Osobiście mocno angażował się w żywotne sprawy życia codziennego swych współpracowników. Niejeden z nas będzie miał zawsze w dobrej, wdzięcznej pamięci jego konsekwentne, trudne, ale w efekcie skuteczne starania w różnych urzędach i instytucjach o poprawę naszych trudnych warunków mieszkaniowych.

W ogóle był niezwykle wyczulony na sytuację ludzi pokrzywdzonych przez los. Pamiętam, że jako dziekan Wydziału Humanistycznego gdańskiej WSP, roztoczył patronat nad Domem Dziecka w Oruni. Włączył w opiekę nad tą placówką liczne grono studentów, w tym swoich seminarzystów. Nigdy nie zapomnimy tych uśmiechów i chwil radości, jakich przysporzyliśmy przebywającym tam pokrzywdzonym przez los dziewczynkom i chłopcom podczas urozmaiconej różnymi atrakcjami zabawy noworocznej.

Podczas dyżurów pełnionych regularnie we wtorki i środy w Gdańskiej Pracowni PAN niejednokrotnie przychodziły do niego osoby z poważnymi, nieraz bolesnymi problemami osobistymi. W sytuacjach dramatycznych Profesor nie wahał się położyć na szali cały swój autorytet, aby pomóc potrzebującym wsparcia i pomocy. Interweniował wtedy zdecydowanie i z pełnym zaangażowaniem, i – co prawda nie zawsze – cieszył się z pozytywnych skutków swych zabiegów, ale każda skuteczna interwencja sprawiała mu ogromną satysfakcję.

Głęboki, osobisty dramat przeżył Profesor wraz z żoną Haliną, kiedy dotarła wiadomość o tragicznej śmierci ich jedyne dziecko – córki Katarzyny. Kontynuując pasję ojca, zapisała się w historiografii gdańskiej znakomitymi publikacjami z zakresu kultury i sztuki sakralnej Gdańska XV–XVIII w. Ten straszliwy cios zniósł godnie i mężnie, aczkolwiek my – najbliżsi współpracownicy i przyjaciele Profesora – dostrzegliśmy, że zaczął inaczej postrzegać otaczający go świat, stawał się mniej dynamiczny, coraz częściej snuł refleksje na temat konsekwencji nieubłaganego upływu czasu, o coraz wyraźniej zarysowujących się ograniczeniach intelektualnych, stawiających trudne, a właściwie niemożliwe do pokonania bariery w zrealizowaniu jakże jeszcze bogatego programu naukowo-badawczego.

Jak się okazało, nie miał żadnych szans w walce z nieuleczalną chorobą. Odszedł, pozostawiając w różnym stopniu zaawansowania plany opracowania monografii handlu morskiego Polski z Francją i Szwecją w XVIII w., czy przygotowanie do druku i wydanie czwartego tomu rezydentów francuskich w Gdańsku z lat 1790–1793. W jednym z wywiadów prasowych z nutą refleksji wyjął: „Pomysłów i marzeń badawczych mam jeszcze wiele. Jestem jednak realistą, mimo wszystko”.

Zaplanowanych dzieł naukowych nie zdołał ukończyć, jednak pozostawiona przez niego imponująca spuścizna na trwałe wpisała się złotymi zgłoskami w dzieje ukochanego przez niego miasta i Ziemi Pomorskiej. Na trwałe też pozostanie w serdecznej, wdzięcznej pamięci uczniów, kolegów, przyjaciół i liczne grono czytelników postać naszego Profesora, Mistrza i Przyjaciela – wielkiego formatu Człowieka i Uczonego.